

Piosenki z teatru

Krystyna Janda w Hadesie

Uwielbia śpiewać na nasze szczęście piosenki i piosenkę uważa za jeden z najwspanialszych środków wyrazu artystycznego. Śpiewa te piosenki od ponad dwudziestu lat, chowając się ciągle za różne preteksty do ich zaśpiewania. Po raz pierwszy w życiu odważyła się nie chować za żaden pretekst, tylko wykonać prawdziwy recital, zaśpiewać 18 piosenek – opowiada Magda Umer.

Ów koncert został zarejestrowany i właśnie ukazał się na płycie „Krystyna Janda w Trójce – piosenki z teatru”. Piosenki „Sama chciała”, „Kiedyś byłam stara”, „Mówiłam żartem”, „Wariatka”, „Widzisz mała” pochodzą z przedstawienia „Biała bluzka”, które Janda i Umer przygotowali przed trzynastu laty. Premiera odbyła się 31 grudnia 1986 roku w Teatrze Ateneum w Warszawie. Spektakl był oparty na motywach opowiadania Agnieszki Osieckiej pod takim samym tytułem. – Opowiadał o dziewczynie nieprzystosowanej do rzeczywistości, blaknącej się po ulicach Warszawy stanu wojennego, zagląającej do barów, nie potrafiącej przestać pić, nie potrafiącej przestać marzyć o wielkiej miłości, ale także nie potrafiącej kochać, z czego nie bardzo zdawała sobie sprawę – przypomina Umer.

Francuskie przeboje z lat 50. i 60. „Les feuilles mortes”, „L'homme et une femme”,



„L'histoire de l'amour”, „La bohème”, „C'est si bon!”, „Et si tu n'existais pas”, „Mon amour”, „Tombe la neige”, „For me... formidable” w polskich przekładach Jeremiego Przybory i Wojciecha Młynarskiego Janda śpiewała w spektaklu „Kobieta zawiedziona”. Jego premiera odbyła się w kwietniu 1994 roku w Teatrze Powszechnym w Warszawie. Monodram był oparty na motywach powieści Simone de Beauvoir, towarzyszy życia Jeana Paula Sartre'a, pod tym samym tytułem. Bohaterka to czterdziestokilkuletnia kobieta, która po latach małżeństwa dowiaduje się, że on pokochał inną kobietę.

„Mein blondes baby”, „Johnny” i „Wenn ich mir'was wunschen durfte” w polskich prze-

kładach Młynarskiego to trzy spośród trzynastu piosenek śpiewanych przez Jandę w spektaklu „Marlene”. W sztuce angielskiej autorki Pam Gems Janda zagrała swoją ulubioną aktorkę i piosenkarkę, Marlenę Dietrich. „Marlene” to najnowsze dzieło reżyserki Magdy Umer i śpiewającej aktorki Krystyny Jandy, Premiera miała miejsce

w marcu na XX Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu.

Wśród piosenek, które Janda śpiewa w spektaklu, a dla których nie starczyło miejsca na płycie z koncertu w „Trójce”, jest słynna „La vie en rose”, podarowana Marlenie Dietrich przez jej przyjaciółkę Edith Piaf. Może uda się wyklaskać ją na bis.

Niedzielny koncert w Kawiarni Artystycznej Hades rozpocznie się o godzinie 19.

JACEK SZYMCZYK

GRATIS! Dwie osoby, które jako pierwsze zadzwonią się do nas dziś, w piątek, o godz. 12.30 i powiedzą, jak ma na imię córka Krystyny Jandy i Andrzeja Seweryna, która właśnie powiła swojej słynnej matce wnuczkę, dostaną wejściówki